

*Piotr Szukalski**

W POSZUKIWANIU INTELEKTUALNYCH ŹRÓDEŁ KONCEPCJI AKTYWNEGO STARZENIA SIĘ

Streszczenie. Koncepcja aktywnego starzenia się staje się coraz bardziej popularną receptą na spodziewane problemy związane ze wzrostem odsetka osób starszych. Jest ona relatywnie świeżej daty, albowiem powstała w latach 1980., w określonym klimacie intelektualnym. Celem artykułu jest wskazanie genezy tego podejścia, poprzez wskazanie najważniejszych nurtów intelektualnych drugiej połowy XX w. oddziałujących na ostateczny kształt koncepcji aktywnego starzenia się. Omówiony został wpływ fenomenologii, gerontologii krytycznej, neoliberalizmu, podejścia procesualnego i zarządzania przyszłością.

Słowa kluczowe: aktywne starzenie się, zarządzanie problemami społecznymi, polityka społeczna.

1. Wprowadzenie

Aktywne starzenie stało się w ostatnich kilku latach pojęciem i podejściem popularnym, choć zazwyczaj intuicyjnie pojmowanym. Z reguły ograniczane jest bowiem do działalności podejmowanej przez jednostki, które wkroczyły już w etap życia nazywany starością, gdy istota myślenia o aktywnym starzeniu się bazuje na myśleniu o procesie przechodzenia przez kolejne etapy późnej dorosłości. Chcąc owo intuicyjne rozumienie doprecyzować, należałoby przede wszystkim wyjść od rozróżnienia między aktywnym starzeniem się jako koncepcją naukową i jako projektem politycznym, tj. rozróżnienia pomiędzy zbiorem nie zawsze empirycznie potwierdzonych i w pełni spójnych hipotez, które nie zawsze umożliwiają przewidywanie i wyjaśnianie (koncepcja naukowa), a zbiorem działań podejmowanych w celu osiągnięcia pewnego pożądanego stanu (projekt polityczny). W niniejszym tekście chciałbym skupić się na tej pierwszej kategorii, koncentrując się na wskazaniu intelektualnych źródeł powstania owej koncepcji.

Koncepcja naukowa tym się różni od teorii, iż wchodzące w jej skład hipotezy są mniej ściśle powiązane ze sobą, nie zawsze w pełni są zweryfikowane i nie tworzą razem w pełni sprawdzalnego mechanizmu umożliwiającego przewidywanie. W przypadku aktywnego starzenia się dociekania naukowców bazują bowiem – oprócz bezsprzecznych faktów – w dużym stopniu na założeniach,

* Dr hab., Katedra Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej Uniwersytetu Łódzkiego.

a nawet dezyderatach, w przypadku których można co najwyżej podkreślić ich (pełną?) zgodność ze społecznymi preferencjami. Takie podejście do koncepcji jako do pożądanego i możliwego do osiągnięcia przebiegu pewnego procesu jest silnie osadzone w tradycji badań gerontologicznych, którym zarzuca się niekiedy ateoretyczność i koncentrowanie się na rozwiązywaniu praktycznych problemów (Hagestad, Dannefer 2001), w tym i takich, które dopiero się wyłaniają.

2. Zarys historyczny koncepcji aktywnego starzenia się

Aktywne starzenie się pojmowane jest jako narzędzie przeciwdziałania starzeniu się ludności, albowiem – odnosząc się do przebiegu życia – wbrew pozorom nie dotyczy tylko okresu starości, ale związane jest z oddziaływaniem na gotowość jednostek i zbiorowości do przygotowywania się do długiej, indywidualnej starości, przygotowania odnoszącego się do kilku najważniejszych obszarów aktywności: pracy zawodowej, zdrowia, relacji z innymi, zabezpieczenia odpowiedniego poziomu życia, edukacji, itp. (Szukalski 2009). Naczelnym założeniem koncepcji aktywnego starzenia się jest przekonanie o konieczności oddziaływania na jak najdłuższe zachowanie społecznej produktywności jednostki. Społeczna produktywność definiowana jest jako „każda aktywność, która wytwarza dobra i usługi, niezależnie czy opłacana, czy nie, włączając taką aktywność jak praca domowa, opieka nad dziećmi, wolontariat, pomoc rodzinie i przyjaciółom” (Hinterlong i wsp. 2001: 7).

Sama koncepcja aktywnego starzenia się jest efektem ubocznym rozwoju gerontologii krytycznej, o czym będzie dalej mowa, i bazuje na przekonaniu o możliwości oddziaływania przez instytucje publiczne na przebieg życia jednostki. W takim przypadku samoistnie rodzą się dwa pytania, 1) na ile oddziaływanie jest celowe, oraz 2) jakie są społeczne preferencje, tj. swoisty wzorzec, do którego próbuje się przybliżyć przebieg życia jednostki.

W pierwszym przypadku pytanie odnosi się do skali oddziaływania na przebieg życia jako skutku ubocznego polityki skoncentrowanej na innych celach. Choć takie oddziaływanie bez wątplenia istnieje, coraz częściej władze publiczne próbują świadomie i celowo kształtować przebieg życia, próbując przede wszystkim minimalizować prawdopodobieństwo wystąpienia niesamodzielności materialnej, funkcjonalnej, mentalnej, a zatem minimalizować prawdopodobieństwo konieczności udzielania wsparcia jednostce (Esping-Andersen 2010).

W przypadku pytania drugiego odpowiedź przybiera postać wskazania na fakt, iż każde społeczeństwo posiada swoją wizję, jak powinien wyglądać przebieg poszczególnych faz życia. Ta wizja przybiera postać normatywnego modelu przebiegu życia, swoistego „życia wzorcowego”, idealnego (Leisering 2004; Szukalski 2015). W rzeczywistości wizja ta jest ucieleśnieniem rozbudowanych, wielowariantowych preferencji odnośnie do tego, jaki przebieg powinny mieć

najważniejsze kariery realizowane przez jednostkę. Patrząc z powyższej perspektywy, przebieg życia może być przedstawiony jako wiązka równocześnie występujących karier, w przypadku których prawie wszystkie posiadają swoje społeczne wzorce, aczkolwiek najczęściej w postaci niesformalizowanej, tj. społeczne preferencje nie zostają zapisane w formie prawnych obowiązków lub zakazów. Przykładowo, kariera zdrowotna, odnosząca się do zmian statusu zdrowotnego (stanu zdrowia) jednostki, jest prawie całkowicie niesformalizowana, albowiem jedynie w przypadku nielicznych, z reguły odnoszących się do dzieciństwa, etapów życia występują normy nakazujące dane zachowanie (obowiązkowe szczepienia ochronne, badania okresowe, badania kontrolne warunkujące możliwość otrzymania becikowego). W przypadku innych karier mamy do czynienia ze zdecydowanie większym zakresem społecznej/publicznej interwencji w ich przebieg. Określane są nie tylko precyzyjnie zdarzenia, jakie muszą w ich skład wchodzić, lecz również i ich harmonogram, a zwłaszcza początek i koniec kariery. W przypadku tych dwóch ostatnich zdarzeń preferencje społeczne wyrażają się tzw. *cultural age deadline*, czyli zdefiniowanym wiekiem, w jakim pewne zdarzenia zgodnie z wzorcem kulturowym danej społeczności powinny wystąpić.

W ramach normatywnego modelu przebiegu życia społeczeństwo uwidacznia swoje preferencje/oczekiwania wobec wszystkich faz życia, również względem przebiegu starości. Nie wdając się w odniesienia do funkcjonujących w gerontologii społecznej teorii, oczekiwania te opisać można jako „racjonalne wycofywanie się”, tj. dostosowywanie swej aktywności do stanu zdrowia fizycznego i mentalnego oraz do wiązki ról społecznych, jakie jednostka musi wypełniać (te kariery to przede wszystkim kariery rodzinne i towarzyskie). W praktyce owo „racjonalne wycofywanie się” oznacza, z jednej strony, podejmowanie aktywności podtrzymujących samodzielność i niezależność, z drugiej zaś, stopniową rezygnację z aktywności „gratyfikowanych”, nagradzanych materialnie, prestiżem czy władzą. Jednocześnie dopuszczalne jest podejmowanie czynności w większym stopniu egoistycznych, skoncentrowanych na sobie – cielesnym i duchowym.

Do tego „racjonalnego wycofywania się” odwołuje się koncepcja aktywnego starzenia się, którą można przedstawić jako próbę znalezienia społecznych, a przede wszystkim instytucjonalnych, uwarunkowań umożliwiających jak najpovolniejsze ograniczanie prowadzonej aktywności, a tym samym utrzymanie wspomnianej wcześniej produktywności społecznej.

W dalszej części tego opracowania, chciałbym skupić się na tych zachodzących w latach 1960., 1970., i 1980. zmianach, które umożliwiły pojawienie się koncepcji aktywnego starzenia się. Zważywszy, że głównym trzonem tej koncepcji są dezyderaty, zaznaczyć chciałbym, iż nie interesują mnie mające dłuższą historię ogólne dezyderaty odnoszące się do charakteru starości i starzenia się indywidualnego, lecz jedynie te będące podstawą analizowanej koncepcji.

3. W poszukiwaniu intelektualnych źródeł

Próbując znaleźć intelektualne bodźce umożliwiające wyłonienie się koncepcji aktywnego starzenia się, wspomnieć należy – oprócz teorii aktywności, jednej z kluczowych dla rozwoju gerontologii społecznej, oraz teorii naznaczenia społecznego i kompetencyjnej – o: fenomenologii, procesualności, gerontologii krytycznej (a zwłaszcza ekonomii politycznej starzenia się) i neoliberalizmie. W dalszej części niniejszego opracowania spróbuję uzasadnić związki pomiędzy powyższymi nurtami intelektualnymi a koncepcją aktywnego starzenia się.

Rozpocznijmy od teorii gerontologicznych, skupiając się na tych ich wątkach, które oddziaływały na sposób myślenia o starości widoczny w koncepcji aktywnego starzenia się.

W przypadku teorii aktywności – choć jej konstytutywne twierdzenie mówi o większej satysfakcji z życia seniorów bardziej zaangażowanych w różne sieci społeczne – zauważa się trudności ze znalezieniem substytucji dla ról społecznych utraconych przez seniorów, np. wskutek przejścia na emeryturę czy owdowienia. Jednocześnie koncepcja ta dostrzega różnorodność potrzeb osób starszych, które często nie mają ochoty na podejmowanie nowych form aktywności, skazując się niekiedy na samotność i osamotnienie. W tym przypadku nacisk kładziony jest na rolę szeroko pojętego środowiska społecznego jako czynnika zmuszającego często do ograniczania przez seniora jego zaangażowania zawodowego.

Interesujące nas w niniejszym opracowaniu zagadnienia mogą być również analizowane dzięki odwołaniu się do teorii społecznej kompetencji i wyłamywania się. Zgodnie z tym podejściem niekorzystne z punktu widzenia jakości życia i satysfakcji życiowej zachowania seniorów mogą być opisane za pomocą modelu sprzężenia zwrotnego pomiędzy społecznymi kompetencjami osób starszych a kryzysami wieku zaawansowanego. Kluczowym pojęciem jest w takim przypadku samoocena seniora, a zwłaszcza podatność osoby starszej na uprzedzenia i etykiety formułowane wobec niej. W przypadku silnego wpływu otoczenia na samoocenę określenie osoby starszej jako niesamodzielnej prowadzić może do zaniku jej zdolności do podtrzymywania kontaktów z innymi. Dzieje się tak wskutek autodefiniowania siebie jako osoby niezdolnej w rezultacie wzmówionej niesamodzielności do bycia interesującym dla innych interlokutorem. W takiej sytuacji z reguły pogarszanie się kompetencji społecznych prowadzi do dalszego etykietowania seniora jako osoby jeszcze bardziej niesamodzielnej i ruch po spirali wzmówionej niesamodzielności jest dalej podtrzymany). Tym samym ageistowskie¹ podejście i sformułowania obecne np. w miejscu pracy samoczyn-

¹ Termin *ageism* używany jest na określenie uprzedzeń i stereotypów ze względu na wiek oraz bazującej na nich dyskryminacji (Szukalski 2008).

nie przekładają się na niższą skłonność osoby starszej do kontynuowania pracy zawodowej z uwagi na „wiarę” w prawdziwość opinii otoczenia.

Przedstawione powyżej dwie teorie gerontologii społecznej wskazują na wagę czynników społecznych dla podejmowania przez jednostki decyzji odnośnie do bycia aktywną, zwłaszcza w przypadku aktywności poza własnym domostwem czy aktywności ukierunkowanych na osoby spoza rodziny. Pośrednio wypływa z nich przekonanie, że skoro istnieją społeczne mechanizmy zachęcania/zmuszania do dezaktywizacji, to – być może – istnieją i społeczne mechanizmy, które byłyby w stanie skutecznie działać w drugą stronę, zachęcając lub umożliwiając dłuższą aktywność.

Same teorie gerontologiczne nie byłyby jednak wystarczającą bazą do powstania koncepcji aktywnego starzenia się, gdyby nie szersze przemiany metodologiczne, poznawcze i ideologiczne. Pora im się przyjrzeć.

4. „Rewolucja fenomenologiczna” i wyłonienie się gerontologii krytycznej

Pierwsze dekady XX wieku to okres formowania się fenomenologii. Pomijając w tym miejscu istotę tego nurtu filozoficznego (zainteresowanych odsyłam do (Tatarkiewicz 1988)), chciałbym przywołać tylko jego wpływ na nauki społeczne, zwłaszcza te stosowane. Wpływ ten przejawiał się na kilka sposobów.

Po pierwsze, pojawiło się zainteresowanie określeniem istoty badanego problemu, próba dotarcia do problemu takiego, jakim on jest, nie zaś takiego, jakim się wydaje być. Badacze zjawisk społecznych zaczęli analizować, co takiego sprawia, że dane zjawisko społeczne postrzegamy w dany sposób, dlaczego nadajemy mu takie a nie inne znaczenie, dlaczego je wartościujemy w taki a nie inny sposób. Próbując ująć rzeczywistość taką, jaką jest, rozpoczęto poszukiwania mechanizmów warunkujących wyłanianie się zainteresowania pewną tematyką badawczą w naukach społecznych i hierarchizację ważności owych tematów. Powyższe przemiany doprowadziły do pojawienia się w ramach gerontologii nurtu nazwanego gerontologią krytyczną, któremu przyjrzymy się dalej.

Po drugie, pojawiła się też „rewolucja nominalistyczna”. Analiza fenomenologiczna, próbując opisać świat takim, jakim jest, zwróciła uwagę na znaczenie języka jako nieneutralnego narzędzia używanego do opisu otaczającej nas rzeczywistości. Słowa, jakich używamy, są bowiem nie tylko nośnikiem obiektywnego znaczenia, lecz również i wyrażają stosunek danej jednostki do opisywanego zjawiska czy osoby. Senior, staruch, „osoba dojrzała”, „osoba o dużym doświadczeniu życiowym” to terminy, które mogą być używane w tych samych okolicznościach, aczkolwiek odzwierciedlają całkowicie odmienny stosunek podmiotu je używającego do jednostki opisywanej. To źródło koncepcji aktyw-

nego starzenia się wywarło wpływ na język, jaki używany jest zarówno w przypadku koncepcji naukowej, jak i zwłaszcza projektu politycznego. Prowadzi do używania świadomego używania języka w sposób jak najmniej piętnujący, czasem jednak do budowania wątpliwej jakości neologizmów, kalek językowych, terminów opisowych, przybierających w przypadku projektu politycznego aktywnego starzenia się wręcz niekiedy postać nowomowy.

Na przełomie lat 1960. i 1970. zaczęły pojawiać się – nawiązujące skądinąd bezpośrednio do pragmatycznych źródeł gerontologii społecznej – dwa odmienne podejścia prowadzące do poszukiwania teorii gerontologicznych (Biggs, Hendricks, Lowenstein 2003). Wyloniły się one wraz z pojawieniem się tzw. gerontologii krytycznej, która była próbą spojrzenia na nowo na problemy gerontologiczne w sposób jednocześnie krytyczny i społecznie odpowiedzialny. Pierwsze ze wspomnianych podejść związane było z pytaniem, dlaczego pewne aspekty starzenia się uznawane są za problem godny podejmowania działań praktycznych i badawczych, zaś inne – choć rodzące na poziomie indywidualnym równe niewygody – już nie, a zatem bezpośrednio nawiązywało do przedstawionych powyżej kluczowych kwestii fenomenologii. Drugie z kolei skupiało się na poszukiwaniu wyjaśnienia, czym jest udane życie i od czego zależy. Podkreślić należy, iż oba wspomniane podejścia wychodzą od pytań tradycyjnie przypisywanych aksjologii społecznej, pytań, które z definicji mają uzasadniać wagę i celowość podejmowanych przez jednostki i społeczeństwo w życiu codziennym działań.

W ramach gerontologii krytycznej wyróżnia się 4 nurty: 1) ekonomię polityczną starzenia się; 2) „ścieżkę humanistyczną”, czyli zbiór dyscyplin badawczych koncentrujących się na kulturowych procesach definiowania i redefiniowania starości na bazie analizy znaczenia, metafor, czy stylu życia; 3) „ścieżkę badań biograficznych i narracyjnych”, próbujących określić, jak wraz ze wzrostem liczby lat zmienia się tożsamość, autodefinicja, percepcja świata i jego interpretacja; 4) „ścieżkę alternatywną” o charakterze performatywnym, artystycznym.

Najważniejszym z punktu widzenia koncepcji aktywnego starzenia się nurtem gerontologii krytycznej była ekonomia polityczna starzenia się, czyli bazująca na konstruktywizmie społecznym metoda rekonstrukcji sposobu oddziaływania instytucji publicznych na przebieg starości i jej postrzeganie tak przez jednostki (seniorów i nieseniorów), jak i społeczeństwo. Dzięki ekonomii politycznej starzenia się „odkryto” istnienie instytucjonalnych „prowadnic” (wiek emerytalny, obowiązek przejścia na emeryturę, system uprawnień uzależnianych od osiągnięcia pewnego wieku) ukierunkowujących sposób myślenia o starości jako okresie poświęconym bezproduktywnemu odpoczynkowi w nagrodę za wcześniejszą, długoletnią, intensywną pracę. W efekcie ujawniono wpływ polityk na pojawianie się społecznych oczekiwań odnośnie do przebiegu życia

(ściślej mówiąc późniejszych faz życia), a zwłaszcza przebiegu kilku najważniejszych karier realizowanych przez jednostki – zawodowej, rodzinnej, zdrowotnej, konsumpcyjnej, oraz na realne możliwości realizowania tych karier.

Prowadzone w ramach ekonomii politycznej starzenia się rozważania skupiały się zatem na społecznym konstruowaniu starości, zaś efektem ubocznych tych prac były rozważania nad normatywnym modelem przebiegu życia pożądanym w sytuacji zachodzących przemian demograficznych i społecznych. W przypadku tego ostatniego wątku ważnym źródłem inspiracji był neoliberalizm.

5. Neoliberalizm

Koncepcja aktywnego starzenia się znakomicie wpisywała się w obserwowaną w latach 1980. i 1990. zmianę sposobu myślenia o polityce, w tym i tej społecznej, odzwierciedlającą liberalny *Sturm und Drangperiode*. Neoliberalizm charakteryzuje się gloryfikacją wolnego rynku i podkreśleniem konieczności ograniczenia ingerencji rządów, tak w życiu gospodarczym, społecznym, jak i przede wszystkim ingerencji w wolne wybory jednostek zamieszkujących dane państwo. Zmiana w zakresie interesującym nas z punktu widzenia koncepcji aktywnego starzenia się (czy szerzej polityki społecznej) bazowała na trzech podstawach (Hamblin 2013).

Po pierwsze, na akcentowaniu aktywności w kontrapunkcie do bycia pasywnym jako najlepszego środka zapewniającego godne warunki życia, jedynie bowiem aktywna – przede wszystkim zawodowo – i odpowiedzialna za siebie jednostka może mieć pewność zabezpieczenia swych potrzeb.

Po drugie, na podkreśleniu wagi sprawstwa (*agency*), konieczności upodmiotowienia klientów polityki społecznej, po to aby wzmocnić ich poczucie realnej możliwości odpowiedzialnego dbania o siebie.

Po trzecie, na odchodzeniu od bezwarunkowości przyznawania różnego typu świadczeń (*recommodification*) i silniejszego powiązania uprawnień do pomocy publicznej od wkładu osoby o to wsparcie się ubiegającej, a przynajmniej od jej dobrych chęci.

W rezultacie zaczęto akcentować kwestię umożliwiania (obok zachęcania i przymuszania) jak najdłuższego utrzymywania przez jednostkę tych typów aktywności, dzięki którym jest ona niezależna – lub przynajmniej częściowo niezależna – od innych. Owa niezależność oznaczała bezpośrednio mniejszą konieczność ingerencji publicznej w celu ułatwienia zaspokojenia potrzeb. Koncepcja aktywnego starzenia się znakomicie wpisywała się w przedstawione powyżej zmiany. Oferuje ona atrakcyjną narrację, promującą – oprócz wspomnianych powyżej celów w skali mikro – cele w skali makro, w rzeczywistości pożądanę przez neoliberalizm: długookresową stabilność gospodarczą, relatywnie

niskie zaangażowanie państwa w rozwiązywanie problemów społecznych, promowanie odpowiedzialności za siebie. Spełnia ona bowiem wszystkie wymagania niezbędne do bycia zaakceptowaną społecznie:

- 1) Promuje pozytywne wartości, albowiem któż nie chciałby jak najdłużej zachować samodzielności – funkcjonalnej, ekonomicznej, społecznej;
- 2) Wskazuje na zagrożenia pojawiające się w sytuacji braku akceptacji dla proponowanych zmian, odwołując się zatem i do negatywnych emocji, których źródła można uniknąć;
- 3) Podkreśla niskie koszty, a w zasadzie bezkosztowość, swego wdrażania w długim okresie;
- 4) Dowartościowuje jednostki poddające się wdrażaniu, wprowadzając je w dobry humor związany z oczekiwanymi rezultatami;
- 5) Odwołuje się do brzmiącego atrakcyjnie schlagwortu, slogan „aktywne starzenie się” brzmi wszak zachęcająco (choć w językach kontynentalnych brzmi zdecydowanie mniej atrakcyjnie niż po angielsku²).

Patrząc z tej perspektywy, można wręcz powiedzieć, że koncepcja aktywnego starzenia się była swoistym darem losu dla proponentów neoliberalizmu, którzy przejęli koncept badawczy od jego twórców, którzy z kolei głęboko wierzyli w moc sprawczą rządów jako podmiotów projektujących i wdrażających rozbudowaną politykę kształtowania późniejszych faz przebiegu życia.

6. Procesualność

Próbując poszukiwać innych źródeł intelektualnych koncepcji aktywnego starzenia się, wspomnieć bez wątpienia należy o procesualności jako ważnym wątku metodologicznym, umożliwiającym lepsze zrozumienie mechanizmu kształtowania/oddziaływania na przebieg życia. Wyłonienie się koncepcji aktywnego starzenia się możliwe było dzięki dokonującej się w latach 1980. w naukach społecznych zmianie paradygmatu – w miejsce analiz statycznych zaczęto preferować te dynamiczne, starając się odtwarzać procesy, zrozumieć ich kontekst, uwarunkowania i współzależność. Równocześnie w mniej więcej tym samym okresie w przypadku stosowanych nauk społecznych pojawiła się tendencja do coraz silniejszego akcentowania przyszłych zagrożeń i wdrażania

² Angielski termin *ageing* można rozumieć – oprócz dosłownego starzenia się – również jako przesuwanie się po chronologicznie uporządkowanych etapach życia, brak jest bowiem bezpośredniego powiązania ze słowami określającymi starość (np. potrzebne jest dodanie przymiotnika *old* do rzeczownika *age*, aby powstał odpowiednik polskiej starości). Termin ten ma zatem neutralne, opisowe rozumienie, podczas gdy w językach Europy kontynentalnej jego odpowiedniki mają wspólny rdzeń z przymiotnikami stary (*alt* – *Alterung*, *vieux* – *vieillessement*, stary – starzenie się, *staryj* – *starienie*).

profilaktycznych działań, mających na celu jeśli nie eliminację to przynajmniej zmniejszenie prawdopodobieństwa możliwych, niekorzystnych sytuacji. W wyniku współwystępowania obu powyższych trendów pojawiło się uwypuklenie procesów analizowanych z punktu widzenia przebiegu życia, analizowanych na dwa sposoby, po pierwsze, z perspektywy długookresowych konsekwencji różnorodnych, wcześniejszych zdarzeń i, po drugie, z perspektywy wpływu instytucji publicznych.

Podejścia te są utożsamiane z dwoma odmiennymi – choć łączonymi często w praktyce – paradygmatami: „personologicznym” (starającym się wykorzystać do wyjaśnienia osiągnięć danej osoby w późniejszych fazach życia jej doświadczeń z faz wcześniejszych) i instytucjonalnym (nieskupiającym uwagi na jednostce, a jedynie na społecznych i politycznych instytucjach definiujących fazy życia) (Dannefer, Settersten 2011).

Zgodnie z pierwszym podejściem osiągnięcia jednostki zależne są od zdarzeń, dostępu do zasobów, jakie w jej życiu wystąpiły na wcześniejszych etapach, jak i od ich umiejscowienia w czasie, tj. ich chronologii opisanej zarówno chwilą wystąpienia, jak i oddaleniem pomiędzy poszczególnymi zdarzeniami (*timing*). Najczęściej tego typu analizy dokonywane są na poziomie zbiorowości, z podkreśleniem znaczenia typowych przeżyć, czasu ich wystąpienia lub nierównego dostępu do zasobów, zaś ich głównym stwierdzeniem jest to, że przebieg i jakość życia w późniejszym okresie jest wynikiem oddziaływania wcześniejszych statusów, wyborów i doświadczeń, zarówno tych, na które „typowa” jednostka świadomie oddziaływała, jak i tych nieplanowanych. Patrząc z tej perspektywy, można powiedzieć, że obecny los jednostki jest zależny od zdarzeń, stanów i charakterystyk, jakich doświadczyła w trakcie swego dotychczasowego życia.

Drugie podejście koncentruje się na konstruowaniu cyklu życia przez politykę, kulturę, społeczeństwo, wychodząc od określenia typowych dla danej fazy życia norm społecznych (norm wieku) i wspomnianych wcześniej normatywnych modeli przebiegu karier, przez zdefiniowanie tych sfer życia, w których za pośrednictwem instytucji i polityki występuje szczególnie silny proces strukturyzacji wieku, kończąc na próbie określenia skuteczności tychże działań. W tym przypadku badania wskazywały, że wdrażanie instrumentów zabezpieczenia społecznego prowadziło do wzrostu znaczenia wieku jako kierunkowskazu do podejmowania określonych działań, co owocowało chronologizacją (przekonanie, iż wiek i czas historyczny są dominującymi wymiarami, określającymi przebieg życia) i instytucjonalizacją (odwoływanie się do formalnego uwzględnienia wieku – szkoła, emerytura – i nieformalnego – bazujące na stażu pracy zasady awansowania w pracy – jako podstawowego czynnika określającego fazę życia) przebiegu życia.

Choć początki koncepcji aktywnego starzenia się – tj. ekonomia polityczna starzenia się – ewidentnie związane są z drugim z powyższych nurtów, z biegiem czasu włączane są do tejże koncepcji coraz bardziej rozbudowane elementy nurtu pierwszego. W pewnym momencie stały się one równie ważne, a na dodatek traktowane są jako umożliwiające wdrażanie aktywnego starzenia się jako projektu politycznego. Dzięki ich jednoczesnemu wykorzystaniu możliwe jest uzyskanie efektu synergii.

7. Reorientacja na przyszłość

Ostatnim źródłem jest reorientacja na przyszłość. Ten motyw jest szczególnie ważny, gdy mowa o projekcie politycznym, lecz i w przypadku koncepcji naukowej jest ważny, albowiem genezy ekonomii politycznej starzenia się należy poszukiwać nie tylko w próbie zrozumienia mechanizmu społecznego konstruowania starości, lecz również w próbie znalezienia narzędzia ułatwiającego osiągnięcie pożądanego w przyszłości celu – zapewnienia takiego przebiegu starości, które będzie satysfakcjonujące dla seniorów, a zarazem korzystne dla społeczeństwa. Niewątpliwym intelektualnym bodźcem owej orientacji na przyszłość było pojawienie się w latach 1970. i 1980. w sferze zarządzania publicznego metod stosowanych dotąd w sektorze prywatnym, przede wszystkim zarządzania strategicznego, które wymaga jednoznacznego zdefiniowania celów, jakie chce się osiągnąć, określenia, w jakim stopniu cele te są od nas zależne, i realistycznego określenia zasobów, jakie jesteśmy w stanie na ich osiągnięcie przeznaczyć. Upowszechniło się w rezultacie podejście *foresightowe*, czyli próba określenia przewidywalnych kierunków ewolucji otaczającego nas świata z określeniem, na które strefy, jak oraz w jakim stopniu możemy oddziaływać, a zatem i zmieniać przyszłość. W rezultacie wyłoniła się nowa wrażliwość na to, co nastąpi lub może nastąpić, na działania, jakie jesteśmy w stanie podjąć, aby co niektóre scenariusze przyszłości nie spełniły się, a przede wszystkim pojawiło się większe zrozumienie dla konieczności podejmowania niektórych działań z wyprzedzeniem, jak choćby zachęcania do przygotowywania się do starości.

Ową zmianę znakomicie widać również w przypadku polityki społecznej, w której pojawia się nurt zarządzania problemami społecznymi, a zatem próba oddziaływania na skalę i zakres problemów społecznych, tych obecnie występujących i tych antycypowanych, zgodnie z duchem Giddensowskiej „kolonizacji przyszłości”.

W rezultacie pojawia się na masową skalę w przypadku myślenia o starzeniu się ludności myślenie w kategoriach przygotowania do starości, a zatem próba oddziaływania na to, jak życie jednostki będzie wyglądać za kilka lat czy kilka dekad dzięki działaniom racjonalnym, osadzonym na rzetelnych projekcjach (Street, Desai 2011; Szukalski 2009).

8. Podsumowanie

Kończąc niniejszy wywód, chciałbym wyjaśnić, w jaki sposób pojęcie aktywnego starzenia się zawiera w sobie wszystkie wspomniane źródła intelektualne. Aktywne starzenie się wbrew pozorom nie dotyczy tylko okresu starości, ale związane jest z oddziaływaniem na gotowość jednostek i zbiorowości do przygotowywania się do długiej starości indywidualnej, przygotowania odnoszącego się do kilku najważniejszych obszarów aktywności: pracy zawodowej, zdrowia, relacji z innymi, zabezpieczenia odpowiedniego poziomu życia, edukacji, itp. Ewidentnie bazuje zatem na procesualności. Jej naczelnym założeniem jest przekonanie o konieczności oddziaływania na jak najdłuższe zachowanie społecznej produktywności jednostki. W przypadku redefinicji produktywności społecznej chodzi o wyjście poza tradycyjne pojmowanie tego terminu, oparte na ekonomicznym jego rozumieniu. W takim tradycyjnym pojmowaniu produktywność powiązana jest z wydajnością i zatrudnieniem jednostki i uwzględnia jedynie jej pozycję na rynku pracy, choć współcześnie produktywność społeczna odnosi się w coraz większym stopniu do użyteczności wytwarzanych również poza rynkiem pracy – poprzez wspomniane, pracę domową czy wolontariat. Mamy zatem ewidentnie do czynienia zarówno z posługiwaniem się terminami o pozytywnym znaczeniu, jak i próbą zachęcania do jak najdłuższego okazywania aktywności, będącej jednocześnie wyrazem odpowiedzialnego przykładania się do ogólnego dobrobytu poprzez zmniejszanie zapotrzebowania na różnorodne wsparcie ze strony innych, w tym i władz publicznych (odniesienie do neoliberalizmu). Równocześnie jednak aktywne starzenie nie może być prowadzone bez wsparcia publicznego, bez obudowania systemem zachęt o charakterze finansowym, organizacyjnym, bez ingerencji państwa w przypadku dyskryminacji ze względu na wiek, a bardzo często bez „narzucania” przez państwo pewnych zachowań (np. ustalanie wieku emerytalnego lub ograniczanie możliwości wcześniejszego wychodzenia z rynku pracy w system świadczeń społecznych). Państwo zatem próbuje świadomie oddziaływać na przebieg życia – głównie zawodowego – swych obywateli, zwiększając ich gotowość do dłuższej aktywności poprzez długotrwałe oddziaływanie na ich zdolność i chęć do pracy, jak i na ich możliwości jej wykonywania. W rezultacie, jak widzimy, pojawiają się w koncepcji aktywnego starzenia wszystkie najważniejsze cechy widoczne w nurtach teoretycznych skrótkowo przedstawionych w niniejszym opracowaniu.

Każda koncepcja musi trafić w swój czas, jej popularność jest możliwa jedynie wtedy, gdy sama koncepcja zgodna jest z „duchem czasu” (*Zeitgeist*), tj. dominującym w danym okresie sposobem spostrzegania świata. Patrząc na coraz częstsze pojawianie się aktywnego starzenia się jako projektu politycznego (Jurek 2012), obejmującego – choć powoli to stale – w coraz większym stopniu cały szereg sfer życia oprócz kariery zawodowej (Kryńska, Szukalski (red.)

2013), można znaleźć przesłanki potwierdzające stwierdzenie, iż w swój *Zeitgeist* trafiła. Celem niniejszego tekstu było jedynie wskazanie na uwarunkowania prowadzące do wyłonienia się koncepcji aktywnego starzenia się. Choć bowiem z punktu widzenia naukoznawczego można mieć wątpliwości co do jej statusu naukowego, to zgodnie z duchem „nauki zaangażowanej”, tj. nauki chcącej świadomie poprawiać świat z wykorzystaniem wiedzy uzyskanej w rzetelny, weryfikowalny sposób, bez wątpienia o koncepcji naukowej mówić można.

Ów „duch czasu” przejawiał się i tak, że sama koncepcja aktywnego starzenia się rozwijana była nieświadomie przez przedstawicieli nauk społecznych jako riposta wobec nauk biologicznych i medycznych na „medykalizację” starości, czyli próbę budowania społecznej percepcji starości poprzez odwoływanie się do kategorii problemów zdrowotnych, niesamodzielności, niesprawności. Narzucanie takiej narracji prowadziło samoistnie do marginalizowania roli nauk społecznych w rozwiązaniu problemów związanych ze starzeniem się ludności, w tym i do marginalizowania możliwości pozyskiwania środków na badania i wdrożenia. Koncepcja aktywnego starzenia się umożliwiła wskazanie, że klucz do demograficznych wyzwań związanych z wydłużaniem się życia i wzrostem odsetka seniorów znajduje się w rękach przedstawicieli nauk społecznych i polega na redefiniowaniu starości (jej początku i przebiegu) i ról społecznych przypisywanych osobom starszym i starzejącym się.

Bibliografia

- Biggs S., Hendricks J., Lowenstein A. (2003), *Introduction – The need for theory in gerontology*, [w:] S. Biggs, A. Lowenstein, J. Hendricks (eds.), *The need for theory. Critical approaches to social gerontology*, Baywood Publishing, Amityville-New York, s. 1–12.
- Dannefer D., Settersten R. A. jr (2011), *The study of the life-course: implications for social gerontology*, [w:] D. Dannefer, Ch. Phillipson (eds.), *The Sage handbook of social gerontology*, Sage, London, s. 3–19.
- Esping-Andersen G. (2010), *Spoleczne podstawy gospodarki postindustrialnej*, przeł. R. Włoch, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa, 247 s.
- Hamblin K. A. (2013), *Active ageing in the European Union. Policy convergence and divergence*, Palgrave Macmillan, London, 234 s.
- Hinterlong J., Morrow-Howell N., Sherraden M. (2001), *Productive ageing – principles and perspectives*, [w:] J. Hinterlong, N. Morrow-Howell, M. Sherraden (eds.), *Productive ageing. Concepts and challenges*, Johns Hopkins University Press, Baltimore, s. 3–18.
- Jurek Ł. (2012), „Aktywne starzenie się” jako paradygmat w polityce społecznej, „Polityka Społeczna”, nr 3, s. 8–12, <http://www.ipiss.com.pl/wp-content/uploads/downloads/2013/04/ps-3-2012.pdf>.
- Kryńska E., Szukalski P. (red.) (2013), *Rozwiązania sprzyjające aktywnemu starzeniu się w wybranych krajach Unii Europejskiej. Raport końcowy*, UŁ, Łódź, 305 s., <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/3509>.
- Leisering L. (2004), *Government and the life course*, [w:] J. T. Mortimer, M. J. Shanahan (eds.), *Handbook of life course*, Springer, New York, s. 205–225

- Marshall V. W., Taylor P. (2005), *Restructuring the life-course: work and retirement*, [w:] M. J. Johnson (ed.), *The Cambridge handbook of age and ageing*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 572–582.
- Perek-Białas J., Worek B. (2005), *Aktywne starzenie się. Aktywna starość – określenie pojęć*, [w:] J. Perek-Białas (red.), *Aktywne starzenie się. Aktywna starość*, Wydawnictwo Aureus, Kraków, s. 11–24.
- Rowe J.W., Kahn R. L. (1998), *Successful aging*, Pantheon Books, New York.
- Street D., Desai D. (2011), *Planning for old age*, [w:] R. A. Settersten, jr, J. L. Angel (eds.), *Handbook of sociology of aging*, Springer, New York, s. 379–397.
- Szukalski P. (2008), *Ageizm – dyskryminacja ze względu na wiek*, (w:) J. T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Starzenie się ludności Polski – między demografią a gerontologią społeczną*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 153–184, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/3607>.
- Szukalski P. (2009), *Przygotowanie do starości jako zadanie dla jednostek i zbiorowości*, [w:] P. Szukalski (red.), *Przygotowanie do starości. Polacy wobec starzenia się*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, s. 39–55, www.zus.pl/files/dpir/20090629_Przygotowanie_do_starosci.pdf.
- Szukalski P. (2012), *Solidarność pokoleń. Dylematy relacji międzypokoleniowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 206 s., <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/6012>.
- Szukalski P. (2014), *Zapóźnienie kulturowe jako ryzyko przyszłości? Kilka uwag na marginesie badań nad aktywnym starzeniem się*, [w:] Z. Strzelecki, E. Kryńska, J. Witkowski (red.), *Kryzys jakości życia*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa, s. 60–72, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/5057>.
- Szukalski P. (2015), *Od normatywnego modelu przebiegu życia do polityki przebiegu życia*, „Polityka Społeczna”, nr 2, s. 1–5.
- Tatarkiewicz W. (1988), *Historia filozofii*, t. 3, PWN, Warszawa, 544 s.

Piotr Szukalski

SEARCHING FOR INTELLECTUAL ROOTS OF ACTIVE AGEING

Abstract. Active ageing as a scientific concept is more and more popular prescription for expected problems related to increase in numbers and proportions of the elderly. The concept is relatively new, it was formed in 1980s and influenced by a specific intellectual climate. The paper is aimed at describing the genesis of the scientific approach by indicating the most important intellectual streams affecting active ageing. Our attention will be paid to phenomenology, critical gerontology, neoliberalism, processuality, and management of the future.

Keywords: active ageing, social policy, management of social problems.